

Biuletyn

Polskiego Klubu
Wyścigów Konnych

2026



**ORZECZENIA
KOMISJI ODWOŁAWCZEJ**

Komisja Odwoławcza w składzie:

- 1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
- 2) Konrad A. Politowicz
- 3) Kamila Czerwińska
- 4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 2026 roku odwołania złożonego przez dżokeja Bolota Kalysbeka Uulu od Orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 4 z dnia 19 kwietnia 2026 roku, orzeka:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 4 z dnia 19 kwietnia 2026 r. Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa – Służewiec

UZASADNIENIE

W dniu 19 kwietnia 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 4, w którym orzekła ukarać dż. B. Kalysbeka Uulu, posiadającego konia Player (nr 5) w gonitwie nr 5 (5) w dniu 19 kwietnia 2026 r., karą pieniężną w wysokości 400 zł za naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych polegające na nadużywaniu bata względem dosiadanego konia poprzez zbyt dużą liczbę pobudzeń na prostej finiszowej. Jako podstawę prawną wskazano § 113 ust. 1 pkt 9 w zw. z § 74 pkt 5 lit. d) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia odwołał się ukarany dż. B. Kalysbek Uulu w prawidłowym terminie, a odwołanie wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 27 kwietnia 2026 r. Dżokej B. Kalysbek Uulu przynajmniej do winy, jednak wnosi o zmniejszenie wymiaru kary, argumentując iż jest to pierwsze jego przewinienie w tym sezonie, zatem nie powinno być traktowane jako regularne nadużywanie bata oraz podnosząc argument zastosowania podobnej kary pieniężnej przez Komisję Techniczną we Wrocławiu, ale za dużo cięższe przewinienie związane z nadużyciem bata w gonitwie.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym zapis video z gonitwy nr 5, który potwierdza naruszenie przepisów regulaminu wyścigów konnych. Dżokej B. Kalysbek Uulu pobudził konia siedmiokrotnie, gdy dozwolona liczba pobudzeń na prostej finiszowej wynosi 6 razy. Komisja Odwoławcza przeanalizowała także statystykę przewinień tego typu, jakich dopuścił się obwiniony w poprzednich sezonach.

Komisja Odwoławcza uznała, że sytuacje nadużycia bata przez dż. B. Kalysbeka Uulu powtarzają się w każdym sezonie wyścigowym i nie są przypadki jednostkowe. Biorąc pod uwagę stosowane w tych sprawach kary, które stopniowo eskalując, miały skłonić jeźdźca do zmiany jego postawy – sposobu jazdy i nastawienia do koni – należy stwierdzić w przypadku kolejnego takiego naruszenia regulaminu i to już na początku sezonu 2026 r., że wszystkie poprzednio stosowane środki oddziaływania (6 orzeczeń w sezonie 2025) zawiodły, nie przynosząc oczekiwanego skutku. Uzasadnia to wzmocnienie tego nacisku poprzez rozpoczęcie ustalania wysokości kar w bieżącym sezonie od wyższego pułapu kwotowego. KO podkreśla także, że mimo wprowadzenia ogólnych reguł progresji kar w formie tzw. taryfikatora, narzędzie to nie znajduje wprost oparcia w przepisach rozporządzenia w tym sensie, że nie jest bezwzględnie wiążące dla składów orzekających KT i odstępstwa od niego są dopuszczalne, szczególnie, że zasadą nadrzędną powinna być indywidualizacja kary i poszukiwanie skutecznych, a nie schematycznych sposobów oddziaływania na osoby karane za naruszenia przepisów, zwłaszcza ukierunkowanych na ochronę dobrostanu koni. Dlatego też wszelkie porównania orzeczeń wydawanych przez różne KT na różnych torach nie jest zasadne, gdyż każda sprawa jest inna i jest oceniana jako odrębne zdarzenie. Nadto KO raz jeszcze podkreśla, że koń nie jest rzeczą, a zwierzęciem odczuwającym ból, natomiast bat jest pomocą jeździecką i musi być używany w sposób celowy i rozsądny, a jego nadużywanie stanowi poważne wykroczenie i jako takie jest szczególnie niepożądane. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla nadużywania bata i dlatego każde jego nadużycie wobec konia musi być weryfikowane, a stosowane kary mają na celu bezwzględne wyeliminowanie takich sytuacji. Komisja Techniczna była zatem uprawniona do zastosowania sankcji tak dotkliwej, jak orzeczona kwota kary pieniężnej 400 zł choćby za pierwsze nadużycie bata w bieżącym sezonie wyścigowym.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 § 2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 § 1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także § 40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:

Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

Komisja Odwoławcza w składzie:

- 1) Andrzej Stasiowski - Przewodniczący
- 2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
- 3) Kamila Czerwińska
- 4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniach w dniu 29 kwietnia i w dniu 4 maja 2026 roku odwołania złożonego przez kandydata dżokejskiego Erbola Zamudina Uulu od Orzeczenia nr 1 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec z dnia 19 kwietnia 2026 roku postanawia:

zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 1 z dnia 19 kwietnia 2026 roku w zakresie wymiaru kary zawieszenia licencji na dosiadanie koni, ustalając okres obowiązywania kary od dnia 20 kwietnia 2026 r. do dnia 30 czerwca 2026 r. (włącznie).

UZASADNIENIE

W dniu 19 kwietnia 2026 roku po gonitwie nr 1 (1) Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 1, w którym ukarała k. dż. E. Zamudina Uulu posiadającego konia Dynamo Blues (nr 4) karą zawieszenia licencji na dosiadanie koni od dnia 20 kwietnia 2026 do dnia 31 lipca 2026 r. włącznie, za złą technicznie i niebezpieczną jazdę polegającą na przyciskaniu do bandy i potrąceniu konia Gloria Gentis (nr 1), co skutkowało upadkiem st. u. A. Burakiewicz. Jako podstawę prawną podano § 77 ust. 1 pkt. 13 i par. § 113 ust. 1 pkt 9 w zw. § 74 pkt 4 lit. a), pkt 5 lit g i pkt 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia k. dż. E. Zamudin Uulu wniósł w prawidłowym terminie odwołanie, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej 27 kwietnia 2026 r. Odwołujący nie zgadza się z uzasadnieniem Komisji Technicznej, tłumaczy się z zarzutu przyciskania st. u. A. Burakiewicz do bandy, zarzucając innym uczestnikom wyścigu psyczenie jego konia do wewnętrznej bariery, a st. u. Angelice Burakiewicz złą technicznie jazdę oraz wnosi o uniewinnienie, o zmniejszenie wymiaru kary, bądź zamianę na karę finansową.

Komisja Odwoławcza przeanalizowała materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności notatkę sędziego obserwatora towarzyszącego wyścigowi w samochodzie oraz materiał video z gonitwy, na którym przedmiotowe zdarzenie jest doskonale widoczne z różnych ujęć i pozwala na szczegółową analizę jego przebiegu, w tym zachowania obwinionego oraz kolejnych następstw jego poczynań. Materiał ten nie potwierdza żadnego z twierdzeń obwinionego podnoszonych w odwołaniu i przyjętych jako jego linia obrony, podobnie, jak i relacje innych przesłuchanych jeźdźców –

uczestników tej gonitwy. Po starcie z maszyny, na czoło stawki wysunęło się kilka koni, które galopowały zgrupowane. Na przeciwległej prostej w trzecim rzędzie od wewnętrznej bariery galopowała kl. Gloria Gentis (nr 1), obok niej w bezpiecznej odległości konie Umberto (nr 8) oraz Dream On (nr 11). Po niezbyt równym starcie, koń Dynamo Blues (nr 4) potyka się i po chwili zaczyna gonić stawkę. Zdecydowanie przesuwa się do przodu, aby dogonić oddalających się rywali zadziera głowę i przez kilka foule galopuje z ograniczonym panowaniem nad nim jeźdźca. Dynamo Blues (4), wstrzymywany przez k. dż. E. Zamudina Uulu, zaraz po dogonieniu stawki wjeżdża w lukę między kl. Gloria Gentis (nr 1) galopującą przy kanacie, a koniem Umberto (nr 8). Było tam jednak za mało miejsca, aby przeprowadzić tym torem konia, który tak mocno "szedł do przodu" i w ograniczonym zakresie reagował na pomoce. Próba wymuszenia utrzymania toru jazdy, mimo braku bezpośredniej presji ze strony innych koni galopujących równolegle, doprowadziła do walki konia z jeźdźcem, próby uzyskania większego luzu na wodzach, a w efekcie do zarzucenia się konia od łopatki w lewą stronę, co z kolei spowodowało uderzenie/potrącenie konia dosiadanego przez st. u. A. Burakiewicza. Bezpośrednio, w następstwie tego kontaktu przy kanacie, kl. Gloria Gentis potknęła się, a amazonka spadła i nie ukończyła wyścigu. W ocenie Komisji Odwoławczej k. dż. E. Zamudina Uulu postąpił niedbale i nieodpowiedzialnie, zdecydowanie przeceniając swoje umiejętności i zdolność wpływu na zachowanie dosiadanego konia, przy czym jako doświadczony jeździec powinien taką możliwość przewidzieć, zaś obserwując konkretne zachowania konia Dynamo Blues w pierwszej fazie gonitwy, winien ową dozę ostrożności, wymaganą zawsze i od wszystkich uczestników wyścigów konnych, dodatkowo zwiększyć i skonkretyzować przekładając na podejmowane decyzje taktyczne. Wynikiem prawidłowej oceny sytuacji, jakiej winien dokonać przewidujący jeździec wyścigowy – jeżeli zestawili obwinionego z wzorcem oczekiwanego postępowania w podobnych sytuacjach – powinno być wycofanie się z bezpośredniego ataku na pozycję w stawce koni pomiędzy końmi Gloria Gentis i Umberto, wyczekanie na bardziej dogodny na to moment, np. gdy konie rozjadą się na szerokości toru po wyjściu na prostą finiszową, względnie podjęcie jazdy od pola (zewnętrzna stroną toru), gdzie Dynamo Blues miały więcej swobody i jego zachowanie nie rzutowałoby bezpośrednio na bezpieczeństwo innych uczestników gonitwy. Tymczasem obwinionego prawdopodobnie poniosła ambicja i przedłożył on wynik w rywalizacji ponad nadrzędne wartości, takie jak bezpieczeństwo innych jeźdźców i koni, których znaczenie organy orzecznicze po wielokroć eksponowały w licznych wydawanych dotychczas orzeczeniach dyscyplinarnych. W ocenie KO na tego typu postawę nie ma miejsca w rywalizacji wyścigowej, z natury swej nienależącej do aktywności pozbawionych ryzyka, którego potęgowanie przez jeźdźców za sprawą ich nieadekwatnych zachowań jest niedopuszczalne, zaś osoby hołdujące zasadzie zwyciężania za wszelką cenę powinny być – choćby czasowo – wykluczone z rywalizacji.

Komisja Odwoławcza zważyła także, że pomimo wielu wcześniejszych rozmów przeprowadzonych przez Komisję Techniczną z k. dż. E. Zamudinem Uulu, dotyczących także technicznej strony jego jazdy wyścigowej oraz tego wpływu na bezpieczeństwo innych koni i jeźdźców, jak również mimo nałożenia kary pieniężnej za podobne zachowanie w dniu 15 czerwca 2025 r. i kary zawieszenia licencji na dosiadanie koni za podobne zachowanie w dniu 27 lipca 2025 r., obwiniony nie zmienia swoich zachowań, a wręcz je utrwała, co w perspektywie może doprowadzić do kolejnych niebezpiecznych zdarzeń. Należy podkreślić, że analizowana sytuacja miała miejsce w początkowej fazie sezonu wyścigowego, gdy to po jesienno-zimowej przerwie jeźdźcy powinni prezentować pełne skupienie na przestrzeganiu zasad, aby nie tracić w wyniku kar szansy na rywalizację przez cały sezon wyścigowy, a z drugiej strony ich postawa, technika jazdy po okresie odpoczynku i regeneracji, powinny potwierdzać, że czas ten wykorzystali również na trening i podnoszenie swojej wiedzy i umiejętności, co dla zawodowych jeźdźców stanowi inwestycję w ich warsztat pracy. Tymczasem obwiniony jednoznacznie udowodnił, że możliwości tych nie wykorzystał właściwie i potrzebuje dodatkowego czasu, aby do udziału w wyścigach w sezonie 2026 r. właściwie się przygotował.

Biorąc pod uwagę powyższe Komisja Odwoławcza postanowiła utrzymać karę zawieszenia licencji za tak rażące naruszenie przepisów rozporządzenia, aby ta skłoniła obwinionego do większego wysiłku w doborze technicznych elementów prowadzenia konia. Co prawda bowiem obwiniony nie doprowadził umyślnie do upadku st. u. A. Burakiewicza, jednak skutek taki mógł i winien przewidzieć, zaś poprzedzające go decyzje podejmował rozmyślnie – aczkolwiek, jak rzeczono powyżej, niedbale. Tym samym Komisja Odwoławcza dostrzega czytelny związek przyczynowy między zachowaniem k. dż. E. Zamudina Uulu, a wywołaniem zdarzenia niebezpiecznego i doprowadzeniem do nieukończenia gonitwy przez kl. Gloria Gentis i st. u. A. Burakiewicza i nie ma wątpliwości, że Komisja Techniczna w tym przypadku podjęła słuszne i uzasadnione decyzje. Komisja Odwoławcza postanowiła jednak skrócić okres obowiązywania kary na okres od dnia 20 kwietnia 2026 r. do dnia 30 czerwca 2026 r. (włącznie), uznając, że taka kara spełni w całości swoje cele i nie zaburzy proporcji między ciężarem przewinienia, a dotkliwością sankcji. Komisja Odwoławcza dostrzega, że obwiniony z uwagi na młody wiek i potrzebę nabywania większego doświadczenia, powinien uzyskać szansę powrotu do ścigania się w takim czasie, aby przez drugą połowę sezonu mógł się zrehabilitować i udowodnić, że wyciągnął wnioski z przedmiotowego zdarzenia, które chociaż nie było zamierzone, ale spowodowane w znacznej mierze złą oceną sytuacji, to jednak skutkowało potrąceniem konia Gloria Gentis i upadkiem innego jeźdźcy. Wypada podkreślić, że kara zawieszenia licencji na dosiadanie koni została wymierzona ze skutkiem natychmiastowym, tj. od następnego dnia po zajęciu, co Komisja Odwoławcza uważa za stosowne przy takim przewinieniu i posiadające ten walor, że utwierdzi dodatkowo obwinionego k. dż. E. Zamudina Uulu w przekonaniu o nieuchronności kary.

Tym samym Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 § 2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 § 1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także § 40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:

Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

Orzeczenie nr 3/2026 z 11 maja 2026 roku

Komisja Odwoławcza w składzie:

- 1) Andrzej Stasiowski – Przewodniczący
- 2) Konrad Andrzej Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
- 3) Kamila Czerwińska
- 4) Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 11 maja 2026 r. odwołania złożonego przez dżokeja Sanzhara Abaeva od Orzeczenia nr 7 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Wrocław – Partynice z 1 maja 2026 r. postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone Orzeczenie nr 7 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Wrocław – Partynice z dnia 1 maja 2026 roku.

UZASADNIENIE

W dniu 1 maja 2026 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Wrocław - Partynice wydała Orzeczenie nr 7 dotyczące gonitwy nr 6 (W15) rozegranej w dniu 1 maja 2026 r., w którym ukarała dż. S. Abaeva karą pieniężną w wysokości 500 zł za uderzenie batem konia, który wygrywał gonitwę z przewagą (łatwo). Jako podstawę prawną podano § 113 ust. 1 pkt 9 w zw. z § 74 pkt 5 lit. f) Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z dnia 18 kwietnia 2016 roku, poz. 536).

Od tego orzeczenia dż. S. Abaev wniósł w prawidłowym terminie odwołanie, które wpłynęło do Komisji Odwoławczej w dniu 7 maja 2026 r. Odwołujący wnosi o zniesienie nałożonej kary argumentując, że nie nadużył bata w stosunku do konia łatwo wygrywającego, ponieważ na ok. 300 m przed celownikiem prowadził koń Akurat (nr 6), a on objął powadzenie na koniu Cloud Street (nr 7) dopiero na ok. 150 m przed celownikiem po zasygnalizowaniu (uderzeniu) batem. Dodatkowo za nim rozpedzały się konie Fugaz (nr 2) i Jaskinia Lwa (nr 1). Podnosi również fakt, iż kłacz Cloud Street nie widzi na lewo oko oraz że jest to jej pierwszy wyścig na prawą stronę, co przy jednoczesnym obserwowaniu zbliżających się koni, uzasadniało drugie zasygnalizowanie (uderzenie) batem.

Komisja Odwoławcza zapoznała się z materiałem dowodowym w sprawie, w tym zapisem video z przebiegu gonitwy nr 6. Klacz Cloud Street (nr 7) dosiadana przez dż. S. Abaeva po starcie galopowała na 3-im miejscu, a następnie wysunęła się na prowadzenie i wyprowadziła mocno zgrupowaną stawkę koni na prostą finiszową, gdzie była naciskana przez konie Akurat (nr 6), Fugaz (nr 1) i Jaskinia Lwa (nr 3). Na ok. 300 m przed celownikiem Cloud Street była wciąż na prowadzeniu. Po raz pierwszy dż. S. Abaev użył bata na ok. 220 m przed celownikiem, w wyniku czego klacz Cloud Street wyraźnie przyspieszyła i zaczęła zyskiwać jeszcze większą przewagę nad kolejnymi końmi. Po raz drugi Cloud Street została pobudzona na ok. 120 m przed celownikiem, gdy w żadnym momencie jej pozycja nie była zagrożona przez inne konie. Ostatecznie wygrała gonitwę łatwo z przewagą 4 ½ długości.

Komisja Odwoławcza nie przyjęła tłumaczenia obwinionego, że na ok. 300 m przez celownikiem prowadził koń Akurat (nr 6), a klacz Cloud Street wysunęła się na prowadzenie dopiero na ok. 150 m przed celownikiem i dopiero po pierwszym użyciu bata, natomiast drugie użycie bata miałyby uzasadniać okoliczność, że klacz nie widzi na lewe oko i jest to jej pierwszy start na prawa stronę (czyli odwrotną niż dotychczas), gdyż powołane w odwołaniu twierdzenia pozostają w oczywistej sprzeczności z obiektywnym przekazem zapisu video gonitwy, względnie pozostają w pomijalnym związku z jej przebiegiem i nie mogą rzutować na ogólną ocenę postawy jeźdźca.

Komisja Odwoławcza po raz kolejny podkreśla, że bat służy jako pomoc przy pobudzeniu konia do wydłużenia jego akcji, bądź korekty toru jazdy lub w innych sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu

i w związku z tym musi być stosowany celowo i rozsądnie. Nie może być przyzwolenia na używanie bata

w sposób, jaki miał miejsce w opisywanej gonitwie, gdy koń wykazywał właściwe zaangażowanie w walce o jak najlepszy wynik, a jeździec miał do dyspozycji inne pomoce, aby utrzymać ten stan rzeczy i korzystną pozycję w stawce. Komisja Odwoławcza, mając na uwadze dobrostan koni oraz wizerunek wyścigów konnych, nie godzi się na nadużywanie bata względem dosiadanych przez jeźdźców koni, a każde nadużycie będzie weryfikowane i karane. W szczególności argumentem po temu nie może być sam fakt walki o zwycięstwo w gonitwie.

W związku z powyższym Komisja Odwoławcza postanowiła jak w sentencji.

Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 § 2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 § 1 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także § 40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:

Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.